PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII Warszawa, poniedziałek 4 lipca 1932 r. Nr. 149

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

POLSKA A NIEMCY. POLSKA A GDAŃSK.

La République 1.VII, zamieszcza art. deputowanego P. Vienot, który z polecenia francusko - polskiej międzyparlamentarnej organizacji udał się osobiście do Gdańska w celu zbadania panujących tam nastrojów. Dep. Vienot twierdzi, iż w obecnej chwili, sytuacja nie przedstawia się tak groźnie, jakby się to zdawało, lecz konflikt niemiecko - polski jest najzupełniej możliwy. Opinja publiczna tak niemiecka jak i polska uważa — zdaniem dziennika — sposób załatwienia sprawy „korytarza" przez traktat wersalski za prowizoryczny. Z tą różnicą jednak, iż „Niemcy myślą o aneksji Gdańska i może nawet Prus Wschodnich". Dziennik wyraża zdanie, że Gdańsk, a może i Niemcy „nie dzisiejsze, i nie jutrzejsze jeszcze, lecz te, które przyjdą pojutrze", zgodziłyby się na rozstrzygnięcie sprawy w sensie europejskim; co się zaś tyczy Polski, to domaga się ona rozstrzygnięcia z punktu widzenia ściśle polskiego. Dziennik dodaje, że obecna „defenzywa niemiecko - gdańska prowokuje właściwą polskiemu charakterowi zaczepność (l'esprit d'offensive), przejawiającą się na każdym kroku tak w słowach, jak i w czynach i domagającą się radykalnych pociągnięć".

Berliner Börsen - Zeitung 2. VII, domaga się w obsz. art. wst., by polityka niemiecka zwróciła się frontem ku wschodowi. W opinji publicznej polskiej budzi się — zdaniem dziennika — sztuczne poruszenie z powodu odejścia z Warszawy francuskiej misji wojskowej. W ten sposób chce się odwrócić uwagę publiczną od tajnej umowy wojskowej między Francją i Polską, której przedłużenie nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości. „Tajemna ta umowa jest — pisze w d. c. dziennik—całkowicie niezależna od kierunków rządów w obydwóch krajach oraz zmiany politycznych nastrojów; jest ona bowiem zawierana jedynie między najwyższemi wojskowemi władzami i nie potrzebuje żadnej zgody czy też ratyfikacji przez parlamenty. W tej tajnej umowie mimo wszystkich nastrojów i rozdźwięków między Polską i Francją, które niewątpliwie istnieją, nie zmieni się nic. Niedawanie pożyczek Polsce i wycofanie misji wojskowej jest francuskim środkiem nacisku na Polskę, która coraz wyraźniej, z inicjatywy marsz. Piłsudskiego stara się prowadzić własną politykę, wysuwając własne interesy na plan pierwszy i nie podporządkowując ich bezwzględnie i zawsze interesom francuskim". Obecnie wbrew intencjom Francji, która celem zneutralizowania niebezpieczeństwa bolszewickiego dla kolonij swych w Indochinach chciałaby poddać Sowiety naciskowi ze wszystkich stron (dla tego wspomaga Japonję na Dalekim Wschodzie), Polska dąży wszelkiemi siłami do uporządkowania swych stosunków z temiż Sowietami, a nawet do sojuszu wojskowego z nimi. Celem tej polityki jest naturalnie uzyskanie swobodnych rąk, by rzucić się z całem tak niezwykłem jak na małe państwo uzbrojeniem na Gdańsk i Prusy Wschodnie. Ponieważ Francja po epizodzie z polityką nacisku na Rosję zwróci się w rezultacie do swego głównego celu, którem jest zniszczenie Niemiec, więc znajdują się one w wielkiem bardzo niebezpieczeństwie. Zwiększa je jeszcze fakt, iż sfery polskie rządowe zastanawiają się nad zmniejszeniem swej siły zbrojnej. Wywoła to naturalnie w kołach wojskowych kontrakcję, która wyładować się łatwo może w awanturze zewnętrznej, podjętej wbrew woli rządu. Ułatwia taką akcję wysoki stopień przygotowania Polski do wojny. Cała Polska pokryta jest organizacjami wojskowemi, przygotowującemi pod przewodnictwem oficerów potężne rezerwy. „Iskra wystarczy, by spowodować wybuch polskiej beczki z prochem. Dla tego naczelnem zadaniem polityki niemieckiej jest zwrócenie się frontem na wschód".

Deutsche Tageszeitung 3.VII, ogłasza odezwę stowarzyszeń nacjonalistycznych we Wrocławiu, nawołującą do popierania gdańskich miejscowości kąpielowych „celem odparcia akcji polskiego Związku Obrony Kresów Zachodnich". Chodzi o zaznaczenie solidarności pomiędzy Gdańszczanami i Niemcami zamieszkującymi „korytarz" pomorski.

Königsb. Allg. Ztg. 2.VII, donosi, że uchwała Landtagu pruskiego w sprawie wywłaszczania Żydów, którzy przybyli po roku 1914 do Prus Wschodnich, wywoła protesty Żydów warszawskich; protesty te są — zdaniem dziennika — na rękę rządowi polskiemu.

POLSKA A Z. S. R. R.

Prawda 2.VII, zamieszcza p. n. „160 miljonów na wojenny port w Gdyni" depeszę ag. Tass z Warszawy o podpisaniu przez rząd polski umowy z towarzystwem francusko-polskiem w sprawie finansowania budowy portu gdyńskiego.

„Prawda" zamieszcza ponadto depeszę z Rygi, donoszącą za pismem łotewskiem „Pedeja Bridi" o rzekomych zamiarach Polski wydzierżawienia od Łotwy portu wojennego w Libawie.

Prawda 3.VII, w art. p. n. „Gdynia, Gdańsk, Libawa" pisze na wstępie, że „budowa portu Gdyni jest niewątpliwie dowodem przygotowywania nowej imperjalistycznej wojny niedaleko zachodnich granic ZSRR., zaś faszystowska Polska zna jeden tylko rodzaj kapitalistycznego budownictwa: prace przygotowowacze do wojny". Wdg. dziennika, tempo budowy Gdyni i magistrali węglowej Śląsk — Gdynia wzrasta w miarę przygotowywania wojny przeciw ZSRR. i nabrało ostatnio gorączkowego charakteru. Dziennik ocenia dokładnie port gdyński, twierdząc, że może pomieścić on kilkadziesiąt dużych okrętów wojennych, zaś w momencie ukończenia stoczni gdyńskiej, okręty polskie są zupełnie uniezależnione od warsztatów gdańskich.

Ponadto, opierając się na doniesieniach łotewskich, dziennik twierdzi, że Polska zabiega o dodatkową bazę morską w Libawie i o użytkowanie kolei Libawa — Rommy; dziennik podkreśla, że „wysiłki rozbrajających się normalnie militarystów polskich zmierzają do uczynienia z Libawy przy pomocy Francji i Anglji potężnej bazy dla wojny antysowieckiej". W końcu dziennik z wdzięcznością wspomina, „jak proletarjat gdański zahamował dowóz amunicji do Polski w r. 1920" i ostrzega Polskę przed próbami antysowieckiej interwencji, któraby była — zdaniem dziennika — niebezpieczną dla samej Polski.

POLSKA A LITWA.

Prasa litewska z 2.VII zamieszcza kategoryczny protest zarządu głównego litewsko - białoruskiego Towarzystwa oświatowo -kulturalnego na Litwie Kowieńskiej przeciwko zamknięciu białoruskiego seminarjum nauczycielskiego w Wilnie oraz przeciw projektowanej likwidacji białoruskich gimnazjów w Wilnie i Nowogródku. Towarzystwo wyraża nadzieję, iż rząd litewski poprze narodowe dążenia Białorusinów i w miejsce zamkniętych na Wileńszczyźnie białoruskich instytucyj naukowych dopomoże Towarzystwu założyć takież instytucje na Litwie Kowieńskiej.

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE.

Vossische Ztg. 2.VII streszcza polski memorjał w p. n. „Polska w wirze kryzysu gospodarczego". Autor stwierdza, że położenie ekonomiczne Polski jest trudne, zwłaszcza ze względu na dotkliwe przesilenie, jakie przeżywa rolnictwo polskie.

Z A G A D N I E N I A   O G Ó L N E

SPRAWA ROZBROJENIA. KONFERENCJA W LOZANNIE. REWIZJONIZM NIEMIECKI.

Journal des Débats 3.VII, twierdzi, iż Niemcy, domagający się ustępstw w Lozannie i w Genewie, najspokojniej w świecie pozwolili sobie na złamanie w praktyce wszystkich klauzul wojennych traktatu wersalskiego. Senator Eccard, gen. Bourgeois i płk. Reboul udowodnili z całą jasnością, iż Niemcy nie tylko, że nie rozbroiły się ani moralnie, ani materjalnie, lecz przeciwnie — przeprowadziły tajne zbrojenia, których koszty przewyższają znacznie koszty zbrojeń z 1913 r. Podobne wydatki w kraju, znajdującym się w przededniu bankructwa, można sobie wytłomaczyć jedynie postanowieniem stworzenia możliwie silnej armji w przewidywaniu bliskiego zatargu zbrojnego. Wobec takiej sytuacji, min. Herriot nie powinien zgodzić się ani w Lozannie, ani w Genewie na żadne ustępstwa, nawet gdyby miało przyjść do zerwania konferencyj.

La République 2. VII, w art. P. Dominique'a twierdzi, że w Europie istnieją dwa rodzaje armij, odpowiadające dwum rodzajom rządów, a mianowicie: kraje demokratyczne posiadają armje poborowe, a kraje o rządach dyktatorskich posiadają armje poborowe i milicję, gotową do mobilizacji w każdej chwili. Propozycja prezydenta Hoovera nadaje się doskonale w zastosowaniu do armij poborowych, staje się jednak bezskuteczną w zastosowaniu do armij podwojonych przez milicję. W rezultacie więc ogranicza jedynie zbrojenia państw demokratyczno - parlamentarnych. Dziennik dodaje, iż system hooverowski byłby wtedy jedynie do przyjęcia, gdyby Francja zaprowadziła u siebie milicję, co nie jest bynajmniej do przewidzenia, lub żeby Włochy i Niemcy stały się naprawdę demokratyczne, co również nie zdaje się możliwe przynajmniej w bliższej przyszłości.

L'Echo de Paris 2.VII, w art. Pertinaxa twierdzi, iż wysiłki Mac Donalda doprowadzenia do podpisania ogólnej deklaracji o zniesieniu pomiędzy narodami różnic stworzonych przez traktat wersalski, spełzną na niczem. Dziennik dodaje, iż — według krążących pogłosek — Mac Donald gotów był zgodzić się na pewne ustępstwa co do żądań Francji w Lozannie, jedynie tylko w celu osiągnięcia znacznie większych ustępstw w Genewie, lecz „na szczęście delegacja francuska nie ma zamiaru zmienić swego dotychczasowego stanowiska w sprawie rozbrojenia".

Times 2.VII, komentując narady lozańskie pisze, że państwie wierzycielskie powinny raczej zaryzykować anulowanie swych wierzytelności przy utrzymaniu swych zobowiązań dłużniczych, aniżeli narażać się na większe ryzyko światowego chaosu gospodarczego i finansowego. Co się tyczy warunków politycznych Niemiec, to — choć zasługują one na pewną sympa-

tję — należy jednak wyrazić żal, że sprawy te, zupełnie obce konferencji lozańskiej, zostały tam poruszone.

Le Matin 2.VII. w art. St. Lauzanne'a twierdzi, że Francja nie jest odosobnioną w sprawie odszkodowań, ponieważ udało się delegacji francuskiej przekonać Mac Donalda i Runcimana o słuszności tezy francuskiej. Jeżeli konferencja lozańska zostanie zerwana z powodu nieustępliwości i wygórowanych pretensyj v. Papena, to Francja będzie mogła pocieszyć się tem przynajmniej, że stało się to, nie z jej winy i że w Lozannie zacieśniły się przyjazne stosunki francusko-angielskie.

The Daily Telegraph 2.VII informuje, że światowa konferencja gospodarcza zbierze się prawdopodobnie nie w Londynie, lecz w Genewie.

Deutsche Tageszeitung 1 — 3.VII, w alarmujących depeszach z Lozanny występuje ostro przeciwko taktyce delegacji niemieckiej. Przewidziany kompromis w sprawie długów nie załatwi — zdaniem dziennika — sprawy odszkodowań w sposób ostateczny, gdyż pozostanie niepewność co do stanowiska Ameryki. Warunki Niemiec w sprawie „dyskryminacyj" traktatowych zostały poniechane. Mac Donald popiera stanowisko Francji. W tych warunkach delegacja niemiecka powinna była opuścić Lozannę. Żądania państw - wierzycieli nazywa dziennik fantastycznemi.

Germania 2.VII w koresp. z Budapesztu twierdzi, że na Węgrzech nurtują prądy nieprzychylne dla Niemiec. Pewne dość liczne koła wypowiadają się za zbliżeniem z Francją. Autor przypomina braterstwo broni niemiecko - węgierskie i wyraża przekonanie, że jedynie wspólnym wysiłkiem zdołają Niemcy i Węgrzy wyzwolić się z jarzma krzywdzących traktatów pokojowych.

Der Tag 2.VII zamieszcza artykuł Freitag-Loringhovena o taktyce niemieckiej w Lozannie. Nikt— pisze dziennik — nie podaje w wątpliwość dobrej woli v. Papena, można się jednak obawiać z jego strony braku zrozumienia faktu, że nieprzebyta przepaść istnieje pomiędzy Francją, której celem jest utrzymanie traktatu wersalskiego, a Niemcami, które będą mogły żyć tylko wtedy, gdy traktat ten będzie obalony.

Deutsche Allgemeine Zeitung 2.VII, twierdzi, że zarówno Niemcy jak i Włochy posiadają prawo do kolonij zamorskich. Nowy podział mandatów kolonjalnych, któryby nie uwzględniał tego faktu, byłby fatalnym błędem i miałby skutki opłakane.

Nacjonalistyczna prasa saska z 3.VII, komentując obsz. niepomyślny dla Niemiec przebieg konferencji lozańskiej, jednomyślnie żąda zniesienia odszkodowań i rewizji traktatu wersalskiego, przedewszystkiem na wschodzie, w obecnej chwili „najbardziej zagrożonym przez zaborczą Polskę i Litwę".

Leipziger Abendpost zaznacza, że społeczeństwo niemieckie bez względu na przekonania społeczne i polityczne skoncentrować winno wszystkie siły narodowe do realizacji żądań rewizjonistycznych.

VossischeZtg. 2.VII streszcza polski memorjał w sprawie uzdrowienia gospodarczego Europy Środkowej. Dziennik kładzie nacisk na ustęp, dotyczący wojny celnej i zaznacza, że państwa Europy środkowej i wschodniej po raz pierwszy miały sposobność zabrać głos na konferencji lozańskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W NIEMCZECH.

L'Echo de Paris 3.VII, w art. podpisanym H. twierdzi, iż w Niemczech sfery prawicowe domagały się już od dłuższego czasu stworzenia dobrowolnych, organizacyj bezrobotnych, rzekomo w celu dostarczenia im pracy w dziedzinie robót publicznych. Rząd hitlerowski w Anhalt stara się obecnie zorganizować pierwszą taką drużynę zwaną bojową i instruktorską, składającą się z 215 ludzi w wieku od 19 do 32 lat. Wolontarjusze wchodzący w skład tej drużyny muszą wykazać się pewnem wykształceniem wojskowem i technicznem. Dziennik zapytuje, jakim cudem myśli rząd anhalcki zdobyć aż 215 ludzi w wieku 19—32 lat z wykształceniem wojskowem jeżeli, jak to twierdzą wszyscy ministrowie Reichswehry, poza Reichswehrą w Niemczech nikt nie pobiera wykształcenia wojskowego.

Germania (i inne pisma opozycyjne) z 1.VII, podają za „Demokr. Zeitungsdienst" tekst tajnego okólnika, skierowanego podobno przez zarząd Herrenklubu do szeregu wpływowych osobistości. Okólnik ten zawiera m. inn. następujący ustęp: „Nowy gabinet jest nietylko tolerowany przez narodowych socjalistów, ale pozyskał wyraźną aprobatę Hitlera. Nie jest to również rząd przejściowy, lecz będzie zatwierdzony w obecnym składzie przez najsilniejsze stronnictwo przyszłego Reichstagu".

Vorwärts 3.VII, występuje przeciwko nowym podwyżkom celnym na szmalec i słoninę; podwyżki te — zdaniem pisma — jedynie spowodują powiększenie się nędzy mas niemieckich i utrudnią stosunki handlowe z zagranicą, zwłaszcza z Holandją i Szwecją.

LITWA A NIEMCY.

Memeler Dampfboot 30.VI, zamieszcza p. n. „Między Berlinem i Kownem znowu istnieje kontakt" koresp. z Kowna, w której nadaje wielkie znaczenie polityczne faktowi wzięcia przez posła niemieckiego na Litwie p. Moratha po raz pierwszy po konflikcie kłajpedzkim udziału w wycieczce do litewskiej szkoły rolniczej w Datnowie. Dziennik pisze: „Litewskie koła polityczne nadają udziałowi p. Moratha w tej wycieczce wielkie znaczenie, gdyż w czasie tej wycieczki nastąpiła niewątpliwie wymiana poglądów na stosunki litewsko - niemieckie. W kowieńskich kołach politycznych panuje przekonanie, iż lody między Niemcami a Litwą zostały przełamane i że po kontakcie osobistym nastąpią konkretne rozmowy".

Lietuvos Žinios 1.VII, informuje, że rząd litewski zainteresował się uchwałą Landtagu pruskiego w sprawie znacjonalizowania mienia nieruchomego Żydów, przybyłych do Niemiec po 1914 r. Ponieważ uchwała ta, w razie jej wykonania, dotknęłaby wielu obywateli litewskich, zamieszkujących w Niemczech, rząd litewski zamierza interwenjować w tej sprawie.

SYTUACJA GOSPODARCZA W Z. S. R. R.

Ekonomiczeckaja Żiźń z 30.VI, podkreśla gwałtowny spadek produkcji węglowej w ZSRR. Niedobór wydobycia węgla w stosunku do przewidywań wynosi za okres od 1 stycznia do 30 czerwca r. b. 6 miljonów tonn. Przeciętne wydobycie dziennie wynosiło w styczniu 200.000 tonn, w czerwcu zaś 170.000 tonn. Dziennik wyraża przekonanie, że główną przyczyną upadku przemysłu węglowego jest niewłaściwa organizacja wytwórczości i pracy oraz niedostateczne wyzyskanie mechanicznych środków produkcji.

Druk „Kadra". Warszawa, Długa 50, tel. 11-86-30.

Drukowano na prawach rękopisu.

...nie zależy jednak wyraźnie żal, że sprawy te wy... poza obrębem konferencji lozańskiej, zostały tam poru... szone.

Le Matin 3.VII w art. St. Lauzanne'a twierdzi, że Francja nie jest odosobniona w sprawie odszkodowań, ponieważ udało się delegacji francuskiej przekonać Mac Donalda i Runcimana o słuszności tezy francuskiej. Jeżeli konferencja lozańska zostanie zerwana z powodu nieustępliwości i wygórowanych pretensyj v. Papena, to Francja będzie mogła pocieszyć się tem przynajmniej, że stało się to, nie z jej winy i że w Lozannie zacieśniły się przyjazne stosunki francusko-angielskie.

The Daily Telegraph 2.VII informuje, że światowa konferencja gospodarcza zbierze się prawdopodobnie nie w Londynie, lecz w Genewie.

Deutsche Tageszeitung 1 — 3.VII, w ... cych depeszach z Lozanny występuje ost... taktyce delegacji niemieckiej. Przewidzi... mis w sprawie długów nie załatwi — zd... ... odszkodowań w sposób ... niepewność co do stan... ... Niemiec w sprawie „dy... ... zostały pominięte. Mac D... ... Francji. W tych warunk... ... powinna była opuścić Loz... ... nazywa dziennik ten...

Germania 2.VII w koresp. z Budap... ... na Węgrzech nurtują prądy niej... ... dość liczne koła wypo... ... z Francją. Autor przypom... ... węgierskie i wyra... ... wspólnym wysiłkiem zde... ... się z jarzma krzywd... ...

Der Tag 3.VII zamieszcza artyk... ... taktyce niemieckiej w L... ... — nie podaje w we... ... można się jednak o... ... porozumienia faktu, że ... pomiędzy Francją, któr... ... traktatu wersalskiego, a ... tylko wtedy, gdy ...

Deutsche Allgemeine Zeitung 2... ... Włochy jak i Włochy po... ... Nowy podział ... nie uwzględniać te... ... i małżby skutki op...

... prasa saska ... ... dla Niemiec ... jednocześnie żąda ... traktatu wersalskiego ... w obecnej chwili ... ... Polskę i Litwę ...

Leipziger ... zaznacz... ... też względu na przeko... ... winno w... ... żądań rewizjon...

... 2.VII streszcza ... gospodarcz... ... nacisk na ... zaznacza, że państw... ... po raz pierwszy nie ... konferencji lozańskiej.

Druk ... Warszawa, Długa ...